

NATIONALIST DISCOURSE IN POLAND – MAIN IDEAS **DYSKURS NACJONALISTYCZNY W POLSCE – GŁÓWNE IDEE**

Tomasz Wrzosek

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej w Józefowie
tomek.wrzosek@gmail.com

ABSTRACTS

This paper concerns Polish nationalist discourse. The author tries to describe the most important features of this discourse in a synthetic way taking into account a historical perspective. He claims that if it comes to its key elements, the structure of the discourse is constant despite changeable socio-political circumstances. Only less relevant elements like means used by nationalists in order to achieve their main goal which is the power change. The author of this paper formulates its conclusions on the basis of analysis of texts published on the websites associated with nationalist movement. The authors of analyzed texts are former members and leaders of Młodzież Wszechpolska which is among the most influential Polish nationalist organizations. Therefore, their point of view can be consider as an adequate representative for Polish nationalist ideology in general.

Artykuł dotyczy polskiego dyskursu nacjonalistycznego. Autor podejmuje w nim próbę syntetycznego opisania najważniejszych cech tego dyskursu w perspektywie historycznej. Twierdzi, że zasadnicza struktura polskiego dyskursu nacjonalistycznego jest trwała, pomimo zmieniających się okoliczności społecznych i politycznych. Zmienne są w nim tylko elementy drugoplanowe, takie jak środki działania, mające służyć osiągnięciu założonych celów, z których głównym jest zdobycie władzy. Autor wyciąga swoje wnioski na podstawie analizy tekstów publikowanych na stronach internetowych związanych z organizacjami nacjonalistycznymi. Autorzy analizowanych tekstów są byłymi działaczami lub liderami jednej z nacjonalistycznych organizacji – Młodzieży Wszechpolskiej, a zatem ich poglądy stanowią adekwatną reprezentację ideologii nacjonalistycznej.

KEYWORDS:

discourse, nationalism, nationalistic discourse, enemy, nation state, national movement

dyskurs, nacjonalizm, dyskurs nacjonalistyczny, wróg, państwo narodowe, ruch narodowy

UWAGI WSTĘPNE

Jeszcze pół wieku temu można było myśleć, że epoka nacjonalizmu przeminęła bezpowrotnie, przynajmniej w Europie. Dziś, kiedy Unia Europejska zagrożona jest przez egoistyczną politykę poszczególnych państwa narodowych, a partie nacjonalistyczne mają swoich przedstawicieli nawet w Parlamencie Europejskim, należy powrócić do badań nad nacjonalizmem. Lepsze zrozumienie tego zjawiska pozwoli być może ustrzec Europę przed destrukcyjnym wpływem skrajnych nacjonalizmów. Celem niniejszego artykułu jest analiza polskiego dyskursu nacjonalistycznego i próba wskazania jego trwałych elementów oraz takich, które ulegają zmianom w zależności od społeczno-politycznego kontekstu. Z moich dotychczasowych analiz wynika bowiem, że zaskakująco dużo elementów ideologii powstałej przecież pod koniec XIX, w pierwszym okresie funkcjonowania ruchu narodowego, nadal jest częścią współczesnego nacjonalizmu. Główną osią nacjonalistycznego dyskursu jest natomiast figura wroga. Pytanie, na które chcę odpowiedzieć, dotyczy tego, którzy aktorzy społeczni są współcześnie postrzegani przez działaczy i publicystów ruchu narodowego jako wrogowie.

Przedmiotem analizy będą teksty byłych działaczy Młodzieży Wszechpolskiej, którzy obecnie nadal utożsamiających się z ideologią nacjonalistyczną i publikują swoje wypowiedzi na stronach internetowych związanych z ruchem narodowym. Metodą analizy zastosowaną do badania wybranych tekstów jest Krytyczna Analiza Dyskursu inspirowana podejściem między innymi Teuna van Dijka (1993), o której szczegółowo pisałem w innym miejscu.¹ Tu chciałbym tylko przypomnieć, że specyfiką tej metody jest swego rodzaju zaangażowanie badacza w analizowany problem. Krytyczne podejście ma bowiem na celu udział w rozwiązywaniu problemów społecznych poprzez wskazywanie niesprawiedliwości, które wymagają naprawienia.

ZARYS HISTORII I IDEOLOGII POLSKIEGO RUCHU NARODOWEGO

Polski ruch narodowy pojawił się stosunkowo późno na tle zachodnioeuropejskich odpowiedników. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska były zapewne doświadczenia walk niepodległościowych, które Polacy prowadzili w XIX wieku, ponosząc kolejne klęski, pogarszające sytuację polskiej ludności. Historia polskiego nacjonalizmu jest dość dobrze opisana, zatem nie ma potrzeby przypominania jej w niniejszym artykule, którego celem jest przede wszystkim rekonstrukcja najważniejszych elementów, składających się na współczesny dyskurs nacjonalistyczny. Nie da się, rzecz jasna, uniknąć pewnych odwołań do historii, ponieważ niektóre wydarzenia miały kluczowe znaczenie dla kształtu nacjonalistycznego dyskursu, a także sama historia w tymże dyskursie pełni ważną rolę.

Kluczową postacią polskiego nacjonalizmu jest Roman Dmowski, którego myśl polityczna i społeczna jest nadal uznawana przez polskich nacjonalistów za najważniejszy punkt odniesienia. Chociaż Dmowski nie był jedynym działaczem ruchu narodowego, to w powszechnej świadomości funkcjonuje on jako jego twórca. Niewątpliwie wpływ tego polityka na kształt polskiego ruchu narodowego i nacjonalistyczny dyskurs jest znaczący. Można wskazać kilka elementów myśli Dmowskiego, które najsilniej na niego oddziałują. Swoje idee Dmowski zawarł w książce *Myśli nowoczesnego Polaka* (1994), która jest swego rodzaju manifestem polskiego nacjonalizmu. Przede wszystkim jest to wizja narodu, wzorowana na nowoczesnych narodach europejskich, z których największym podziwem darzył Dmowski Anglików, szczególnie ze względu na ich globalną wówczas dominację gospodarczo-kulturową. Drugim ważnym elementem był krytycyzm wobec polskiego romantyzmu narodowego, którego efektem były nieudane powstania przeciwko Rosji.

Oprócz idei Dmowskiego, istotnym czynnikiem kształtującym polski nacjonalizm był konflikt między obozem narodowym a obozem Piłsudskiego. Jego kulminacja miała miejsce po zamachu stanu dokonanym przez Józefa Piłsudskiego w 1926 roku. Wówczas pogrzebane zostały nadzieje ruchu narodowego na przejęcie władzy w Polsce. Sam Dmowski natomiast zradycyzował swoje idee, zawierając sojusz z katolicyzmem. Wcześniej, w ideologii polskiego nacjonalizmu katolicyzm był częścią polskiej tradycji, ale podporządkowaną idei narodu. Od 1927 roku, kiedy Dmowski opublikował broszurę *Kościół, naród, państwo* (1993), katolicyzm stał się koniecznym, nieusuwalnym elementem polskiej tożsamości narodowej.

Kilka pierwszych dekad istnienia ruchu narodowego można uznać za kluczowe dla polskiego nacjonalizmu. To wówczas pojawiły się i były rozwijane idee, stanowiące najważniejsze elementy nacjonalistycznego dyskursu. Pierwszą z tych idei, która w okresie dwudziestolecia międzywojennego stała się problematyczna z uwagi na sojusz z katolicyzmem, był egoizm narodowy. Pogodzenie chrześcijaństwa jako religii uniwersalistycznej i tejsze idei egoizmu narodowego wymagało od nacjonalistycznych myślicieli nie lada ekwilibrystyki. Efektem tych wysiłków był nacjonalizm chrześcijański, który miał pogodzić te sprzeczności. Dzięki niemu, przynajmniej teoretycznie, udało się polskim nacjonalistom odciąć od włoskiego i niemieckiego faszyzmu oraz oprzeć wizję społeczeństwa na średniowiecznej filozofii i teologii, przede wszystkim Tomasza z Akwinu. W ten sposób idealizowane stanowe, cechowe i hierarchiczne społeczeństwo średniowieczne stało się wzorem, wedle którego miał być tworzony nowoczesny naród polski.

W nacjonalistycznym sposobie myślenia ważną rolę odgrywa figura wroga. Polacy w tej roli tradycyjnie obsadzali mocarstwa, które dokończyły dzieła upadku I Rzeczypospolitej. Polscy nacjonałiści wykreowali nowych wrogów: Masonów i Żydów. Ci drudzy zostali uznani przez nacjonalistycznych myślicieli za główną przeszkodę na drodze do budowy nowoczesnego narodu polskiego z uwagi na fakt, że w strukturze społecznej zajmowali miejsce klasy średniej, uniemożliwiając tym samy rozwój etnicznie polskiej klasy średniej. Wobec Żydów, szczególnie w latach 30. XX wieku, podejmowano liczne próby ograniczenia praw w dostępie do sfery publicznej. Najbardziej znanym przypadkiem był numerus clausus, czyli ograniczenie liczby osób pochodzenia żydowskiego, przyjmowanych na wyższe uczelnie. Jednym z efektów antyżydowskiej ideologii polskich nacjonalistów był także gospodarczy bojkot społeczności żydowskiej.

Charakterystykę współczesnego dyskursu nacjonalistycznego można rozpocząć od opisu ideologii Młodziży Wszechpolskiej, reaktywowanej przez Romana Giertycha w 1989 roku i nawiązującej nazwą do organizacji założonej przez Romana Dmowskiego w 1922 roku. Szczegółowej analizy dyskursu młodych narodowców dokonałem w innym miejscu, a tu chciałbym tylko przywołać najważniejsze wnioski, które w zestawieniu z analizą współczesnego dyskursu, pozwolą ukazać zmiany oraz trwałe elementy nacjonalistycznego dyskursu.

Jednym z niezmiennych elementów dyskursu nacjonalistycznego jest główny cel działań – przejęcie władzy. Aby ten cel zrealizować, projektowano i projektuje się nadal różne strategie, które w przybliżeniu można

ująć w hasło: praca u podstaw. Na strategię Młodzieży Wszechpolskiej z okresu pierwszych dwudziestu lat po reaktywacji składała się troska o publiczny wizerunek, reinterpretacja historii oraz walka ze zmianami społecznymi, związanymi z pojawieniem się ruchów feministycznych oraz LGBT. W publikowanych na stronie internetowej organizacji tekstach, młodzi nacjonaści poświęcili wiele uwagi osobom homoseksualnym oraz feministkom, których obsadzili w roli największych wrogów narodu. Tak jak Żydzi w ideologii przedwojennych nacjonalistów, tak feministki, geje i lesbijki w ideologii współczesnej Młodzieży Wszechpolskiej symbolizują to wszystko, co nie mieści się w nacjonalistycznej wizji narodu. Bronią, stosowaną przez młodych nacjonalistów do walki z osobami należącymi do tych kategorii społecznych, było dyskredytowanie feministek poprzez konstruowanie ich negatywnego wizerunku jako niekobiecych kobiet, a zatem nie mających prawa do wypowiedzania się w imieniu kobiet. W przypadku gejów i lesbijek z kolei podkreślano, że homoseksualizm jest niezgodny z naturą i stanowi zagrożenie dla rodziny. Ponadto homoseksualiści jawią się w analizowanych tekstach z jednej strony jako przestępcy, a z drugiej – jako siła polityczna, która żąda specjalnych przywilejów dla gejów i lesbijek.

Obecny kształt ruchu narodowego jest efektem przełomu jaki dokonał się w 2007 roku, kiedy to założyciel Młodzieży Wszechpolskiej – Roman Giertych – odciął się od tej organizacji z uwagi na związane z jej działaczami skandale i oskarżenia o faszyzm. Wtedy członkowie Młodzieży Wszechpolskiej postanowili wycofać się z bieżącej polityki i wrócić do pracy organicznej. Wkrótce potem rozpoczął się proces konsolidacji różnych ugrupowań nacjonalistycznych, które obecnie znane są pod nazwą Ruch Narodowy.

NOWE OTWARCIE

Lata świetności Młodzieży Wszechpolskiej, które miały miejsce dekadę temu, rozbudziły nadzieję działaczy nacjonalistycznych na to, że ruch narodowy wreszcie zdobędzie władzę. Stało się tak w trakcie trwania koalicji rządowej Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony. Wówczas działacze Młodzieży Wszechpolskiej byli posłami i ministrami w rządzie koalicyjnym. Jednak ta passa nie trwała długo i Młodzież Wszechpolska wróciła do punktu wyjścia – bycia niszową organizacją. Jednak niektórzy z byłych działaczy Młodzieży Wszechpolskiej nadal są aktywni w sferze publicznej jako politycy lub publicyści i współtworzą

Ruch Narodowy. To ich teksty będą materiałem badawczym, na podstawie którego scharakteryzuję współczesny dyskurs nacjonalistyczny, wskazując jego zmienność i elementy trwałe.

Pośród wybranych przeze mnie tekstów znajdują się takie, które powstały przy okazji kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Autor jednego z nich, Krzysztof Bosak, był lider Młodzieży Wszechpolskiej, swoją uwagę skupia w nim na długoterminowej strategii działania narodowców:

My mamy czas i rozwijamy swój projekt, który nie jest na wybory, ale na całe pokolenie. Im więcej osób to zrozumie i zaakceptuje tym lepiej. Niemniej żadna krytyka i presja „zjednoczeniowa” nie powinna nas zniechęcać, jeśli dobrze rozumiemy co nas różni i czego chcemy (Bosak 2014a).

W tej wypowiedzi Bosaka dostrzec można gest asekuracji. Po doświadczeniach współpracy w koalicyjnym rządzie, były lider Młodzieży Wszechpolskiej sugeruje zachowanie ostrożności i niezawieranie pochopnych sojuszy. W jego sposobie myślenia jest widoczna, charakterystyczna dla Młodzieży Wszechpolskiej, wiara w ostateczne zwycięstwo nacjonalistów, wbrew dotychczasowym doświadczeniom i porażkom.

W innym tekście, Bosak dotyka kwestii wroga, która zawsze stanowiła ważny składnik nacjonalistycznego dyskursu. Jak wcześniej wspominałem, dla Młodzieży Wszechpolskiej w pierwszych dwu dekadach po reaktywacji, głównymi wrogami były feministki i osoby homoseksualne. Współcześnie, w tej kwestii widoczna jest zmiana. Wróg stał się bardziej ogólny. Krzysztof Bosak wyjaśnia ten problem przy okazji konfliktu o tęczę na Placu Zbawiciela w Warszawie:

Spór się będzie toczył, my w tym sporze chcemy zabierać głos, ponieważ uważamy, że nie jest to sprawa nieistotna, ale wyraża ona bardzo dobrze konflikt ideologiczny, jaki ma miejsce w Polsce. Chcielibyśmy, aby Polska nie szła w tym kierunku, z którym się nie zgadzamy, dlatego będziemy prowadzić kolejne akcje przeciwko tęczy, która już przez samych autorów tej instalacji została przedstawiona jako symbol ideologii lewicowej (Bosak 2014b).

Konkretne kategorie społeczne, obsadzone dotychczas w roli wrogów, zostały teraz zastąpione abstrakcyjną kategorią ideologii lewicowej. Nie

jest to zupełnie nowy przeciwnik, ponieważ już w programowej książce Romana Giertycha *Kontrrewolucja młodych* (Giertych 1994) lewica znalazła się na liście wrogów. W dyskursie współczesnym walka przybiera kształt symboliczny, ponieważ przeciwnik, czyli lewicowość, jest trudny do zlokalizowania. Zatem wybór tęczy z Placu Zbawiciela wydaje się sensowny i pozwala skonsolidować środowisko narodowe i jego walkę wokół namacalnego obiektu.

PAŃSTWO

Kształt polskiego państwa był wiodącym tematem wewnętrznych dyskusji od początku istnienia polskiego nacjonalizmu. Idea ścisłego związku polskości i katolicykości, która zdominowała myślenie narodowców o państwie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, odżyła. Jak pisze przywoływany już Krzysztof Bosak, odwołując się do badań opinii społecznej:

Widzowie odpowiadający na ankietę „Czy Polska jest państwem świeckim” mają rację, że nie jest i to bardzo dobrze. Oby się nigdy nie stała. Tzw. świeckość to lewicowy konstrukt ideologiczny. [...] Chrześcijaństwo jest wpisane w Polską kulturę od tysiąca lat i mamy prawo oczekiwać, że będzie szanowane. To, że coś jest akceptowane na Zachodzie, to nie znaczy, że musi być obecne u nas. Mamy prawo do swojej odrębnej specyfiki i w zasadzie wszyscy poza skrajną lewicą mniej lub bardziej to rozumieją (Bosak 2014c).

Stanowisko Bosaka opiera się na przekonaniu, że neutralność światopoglądowa państwa jest w praktyce niemożliwa, ponieważ każdy system opiera się na jakiejś etyce. Zatem, jeśli państwo polskie nie będzie chrześcijańskie/katolickie, to będzie oparte na etyce lewicowej, która dla polskich nacjonalistów nie jest akceptowalna. Autor przywołuje też często wykorzystywany argument z tradycji: tysiącletni związek polskiej kultury z chrześcijaństwem jest jego zdaniem wystarczającym usprawiedliwieniem uprzywilejowanej pozycji Kościoła i katolicyzmu. Takie przekonanie nie jest oczywiście oryginalnym pomysłem Boska i ma swoje źródła w ideologii Romana Dmowskiego, który uważał, że nawet osoby niewierzące powinny uznać szczególną rolę katolicyzmu, ponieważ jest on istotą polskości. Bosak wypowiada się tu z pozycji gospodarza – reprezentanta katolickiej większości i w jej imieniu domaga się respektowania prawa do dominacji.

Inny z byłych działaczy Młodzieży Wszechpolskiej – Bartłomiej Królikowski – jest w swoich poglądach jeszcze bardziej radykalny, twierdząc, że katolicy w Polsce są dyskryminowani i wzywając polskich biskupów do ich obrony:

Nawet jeżeli liczby zadeklarowanych katolików są przeszacowane, nawet jeśli spora część osób deklarujących rzymską wiarę to osoby religijnie letnie, to i tak nie sposób zaprzeczyć, że katolicy są w Polsce potężną siłą społeczną. Liczebnie są społecznym kolosem, hegemonom. Katolicy mają potężną siłę, co więcej – wspierani są przez potężną instytucję Kościoła. Wydawałoby się więc, że w swoim kraju tak potężna siła nie tylko może czuć się bezpiecznie, ale wręcz może dyktować warunki dotyczące choćby systemu wartości na którym opiera się państwo. Tymczasem, ta ogromna siła społeczna nie tylko rezygnuje z walki o kształtowanie rzeczywistości – świadomości narodu, podstaw aksjologicznych państwa, ale z dnia na dzień coraz bardziej pogrąża się w rozpaczliwej defensywie.

Przez bierność swoich pasterzy miliony polskich katolików są zaszczuwane, nie czują swojej siły, która jest przecież ogromna. Kto jest ich oprawcą? Grupki różowych działaczy, których nikt nie widział poza Warszawą? Byle poślina z Biłgoraja? Bądźmy poważni. Cóż to jest przy milionach wiernych, organizacji, stowarzyszeń, instytucji, cóż to jest przy tysiącletnim polskim Kościele Katolickim? (Królikowski 2014a).

Wizja państwa, jaka wydaje się przyświecać przywołanemu autorowi, odbiega znacznie od tego, co charakteryzuje współczesne europejskie państwa demokratyczne, czyli respektowanie przez nie praw mniejszości. Królikowski zdaje się sugerować, że większość może i powinna być dyktatorem. Katolicy w Polsce są w jego przekonaniu marginalizowani, chociaż z uwagi na fakt, że stanowią większość powinni być siłą hegemoniczną. Sam tytuł cytowanego tekstu wyraża doskonale stanowisko autora: *Katolickie „basta!”*. Nie poprzestaje on także na opisie sytuacji, ale wskazuje jej przyczynę: brak aktywnych liderów, którymi jego zdaniem powinni być biskupi. Ta reprimenda wobec hierarchii kościelnej jest echem niegdyśszych ambicji nacjonalizmu polskiego, który chciał być siłą przewodnią i nadrzędną nawet wobec Kościoła katolickiego.

Drugi z przywołanych fragmentów tekstu Królikowskiego jest warty uwagi także z uwagi na aluzję do sił politycznych, uznawanych

za nacjonalistów, za przeciwników/wrogów. Pojawia się tu charakterystyczny dla dyskursu polskich narodowców brak szacunku dla innych sposobów myślenia i osób je reprezentujących. Użyte przez autora zwroty „grupki różowych działaczy” oraz „poślina z Biłgoraja” mają za zadanie ośmieszyć wrogów i dyskursywnie zneutralizować ich siłę, która za sprawą bierności biskupów ma nieproporcjonalnie duży wpływ na polską rzeczywistość.

Wiara Królikowskiego w naród, który potrzebuje jedynie odpowiedniego przywództwa, aby mógł się stać tym narodem z wizji polskich nacjonalistów, zdaje się kruszyć w innym jego tekście:

Jestem dumny z koleżanek i kolegów z Ruchu Narodowego. Chapeau bas, drodzy przyjaciele. Afera, której jesteśmy świadkami, ukazała naszym oczom, nie tylko bydlęcy obyczaj władzy, nie tylko „deale” i „walki”. Ukazała się nam przede wszystkim ostentacyjna, bezczelna pogarda władzy wobec Polaków. Polacy są w tych rozmowach obrażani, wyśmiewani, traktowani z odrazą. Naród jednak nie reaguje. Zdrowy naród masowo wyszedłby na ulicę. Zdrowy naród po czymś takim nie ustąpiłby póki nie upadłby skompromitowany rząd. Na ulice wyszli jednak tylko narodowcy, nieliczni, w osamotnieniu, za to przekazują im słowa uznania i szacunku (Królikowski 2014b).

Przywołany fragment jest świadectwem rozczarowania autora brakiem adekwatnej reakcji polskiego społeczeństwa na tzw. aferę taśmową. Tu już nie tylko biskupi polskiego Kościoła, ale także sami Polacy są bierni. Jedynie nieliczni narodowcy rozumieją sytuację i zdają sobie z niej sprawę, są jakby reprezentantami tego narodu z nacjonalistycznych wizji, reprezentują wyższą formę narodowej świadomości.

Inni publicyści z kręgów nacjonalistycznych także mają krytyczny stosunek do polskiej rzeczywistości. Autor przywołanego poniżej tekstu skupia się na problemach demograficznych współczesnej Polski, podsumowując swoje rozważania konkluzją, wyrażającą zdziwienie i rozczarowanie polityką polskich władz:

Dzisiejsza Polska to dziwny kraj. Kraj, który posiadając olbrzymie złoża łąpków, nie potrafi przez kolejne lata zrobić z nich użytku. Posiadając tranzytowe położenie między wschodem i zachodem Europy, pozwala się „obejść” w rosyjsko-niemieckiej układance energetycznej i w nieskończoność przeklina swoje położenie. Wreszcie, zamiast

zatrzymywać młodych, chętnych do pracy ludzi, niemal hurtowo wysyła ich na emigrację... (Tenerowicz 2014a).

Oprócz krytyki Tenerowicz prezentuje także własne rozwiązania demograficznych problemów. Przede wszystkim proponuje, aby powstrzymać emigrację młodych ludzi, skłonić do powrotu tych, którzy już wyjechali oraz prowadzić skuteczną politykę prorodzinną. Sugeruje także zwrócenie większej uwagi na osoby pochodzenia polskiego, mieszkające na wschód od Polski, jako na zasoby mogące uzupełnić demograficzne braki w Polsce. Ten sposób myślenia można uznać za element rasistowski nacjonalistycznego dyskursu, ponieważ autor sugeruje, aby nakłaniać do zamieszkania w Polsce osoby polskiego pochodzenia, które nie wyrażają takiej chęci, natomiast nie wspomina o migrantach z innych narodowości i kultur, którzy są zainteresowani zamieszkaniem w Polsce.

Krytycyzm prezentowany przez przywoływanych autorów ma w dyskursie nacjonalistycznym długą tradycję, sięgającą początków ruchu narodowego. Kontynuując ją, nacjonalistyczni działacze pokazują w swoich tekstach jak odległa jest polska rzeczywistość od projektów, które nacjonałiści promują od ponad stu lat. Przywoływany już Krzysztof Tenerowicz w innym swoim tekście zajmuje się sprawami międzynarodowymi, a konkretnie sytuacją na Ukrainie:

Polska – jako kraj słaby – jest nieprzygotowana na jakiegokolwiek nadzwyczajne sytuacje. Dlatego w naszym interesie leży zaprowadzenie na Ukrainie spokoju, a najlepiej przywrócenie *status quo ante*. Dalsza eskalacja konfliktu spowodowałaby bowiem problemy z tranzytem gazu, niekontrolowaną falę imigracji, wzrost przestępczości przelewającej się przez granicę, olbrzymie straty polskich przedsiębiorstw kooperujących z Ukrainą itd. Skrajny wariant, czyli wojna domowa i rozpad państwa, oznaczałby z kolei powstanie tuż obok nas nowego bytu politycznego, rządzonego przez szowinistów, którzy, uporawszy się z „zagrożeniem rosyjskim”, ostrze swojej uwagi – nie mamy co do tego wątpliwości – skierowałiby na Polaków wciąż mieszkających na dawnych kresach południowo-wschodnich, a także na Przemysł, Bieszczady, Chełmszczyznę czy Beskid Niski (Tenerowicz 2014b).

Ocena sytuacji na Ukrainie jest dokonywana przez autora wyłącznie z punktu widzenia polskiego interesu tak, jak go rozumie Tenerowicz.

Jest to analiza etnocentryczna, w której pobrzmiewa echo idei dominacji narodu polskiego nad innymi narodami słowiańskimi, które niegdyś zamieszkiwały I Rzeczpospolitą. Fragment ten jest także świadectwem żywotności klasycznej nacjonalistycznej idei egoizmu narodowego. Świat widziany przez nacjonalistyczne okulary to nadal przestrzeń rywalizacji państw narodowych uczestniczących w grze, w której zysk jednych oznacza stratę drugich, gdzie nie ma kooperacji dla wspólnego dobra.

NOWA STRATEGIA RUCHU NARODOWEGO

Ostatni problem z zakresu współczesnego dyskursu nacjonalistyczne, o którym chciałbym wspomnieć, to tożsamość oraz kwestia relacji Ruchu Narodowego i innych partii prawicowych. Jeden z byłych liderów Młodzieży Wszechpolskiej – Robert Winnicki – próbuje nakreślić zarys nowej strategii, podsumowując go następująco:

My, Ruch Narodowy, kroczyliśmy nieustannie ścieżką, którą wyznaczaliśmy sobie w ostatnich latach – budujemy niezależne, ideowe środowisko społeczno-polityczne. Budujemy organizacje i instytucje, formujemy ludzi, którzy podejmują skuteczną walkę o Polskę realnie podmiotową, Polskę narodowego solidaryzmu, tradycyjnej tożsamości, polskiej własności i swobodnej przedsiębiorczości, Polskę katolickich wartości. Polskę Wielką – duchem, kulturą, gospodarką, znaczeniem politycznym, siłą militarną.

Winnicki wskazuje tu na jeden z tradycyjnych sposobów działania charakteryzujących ruch nacjonalistyczny, a szczególnie Młodzież Wszechpolską zarówno tę przedwojenną, jak i współczesną, a mianowicie na pracę formacyjną. To pozytywistyczne przekonanie o skuteczności takiej strategii nieco dziwi w świetle braku spektakularnych sukcesów nacjonalistów. Projekt stworzenia elity narodu, która będzie mu przewodzić w procesie budowania *Wielkiej Polski*, wciąż napotyka na przeszkody. Finalny efekt wysiłków ruchu narodowego, zarysowany przez Winnickiego, jest świadectwem odejścia od politycznego realizmu jaki charakteryzował polski nacjonalizm w początkowym okresie jego istnienia.

Przywoływany już wielokrotnie Krzysztof Tenerowicz proponuje konkretne działania, które pomogą zrealizować cele Ruchu Narodowego:

[...] w sprawach ważnych i istotnych dla narodu i państwa należy podjąć dyskusję, a nawet spór i to z kimś z kim Ruch Narodowy fundamentalnie się nie zgadza. Mam w tym kontekście dwie wiadomości. Obydwie świetne. Pierwsza, to fakt, że żadne wybory sporu o pryncypia nie umożliwiają aż tak bardzo jak europejskie. Druga wiadomość, to prawdziwy dar z nieba w postaci głupoty, pseudowoczesności oraz cynizmu formacji zwanej w zależności od potrzeb „Twoim Ruchem Palikota Plus Grodzka, Rychu, Biedroń i Szczuka”. To wprost wymarzony przeciwnik do stworzenia alternatywnej do PO-PiS osi sporu (Tenerowicz 2014c).

Jego propozycja polega na budowaniu tożsamości narodowców w sporze z przeciwnikami politycznymi, którzy zdaniem autora ułatwiają nacjonalistom zadanie za sprawą swoich programów i profilów działaczy. Zaproponowana w powyższym fragmencie strategia, zdaje się mieć charakter reaktywny, tak jakby narodowcy nie mieli własnej pozytywnej propozycji i potrzebowali jakichś współrzędnych, dzięki którym będą mogli się określić. Jednak Tenerowicz w dalszej części tekstu zmienia swoją propozycję na bardziej aktywną i obsadza Ruch Narodowy w pozycji podmiotu:

Tematy, w których przekonania RN stoją w jawnej sprzeczności z wesołą ekipą filozofa z Biłgoraja są warte konfrontacji. Zwłaszcza w kontekście „wolnościowych uregulowań”, z których słynie Bruksela i sam Parlament Europejski. Ktoś powinien położyć kres przekonaniu, że musimy być podobni do..., nie powinniśmy... wstydem jest... . Tym kimś powinien być Ruch Narodowy, który ma wówczas szansę na stworzenie politycznej osi sporu na linii normalność- Palikot i ska (Tenerowicz 2014c).

Tenerowicz widzi tu Ruch Narodowy jako siłę polityczną, która będzie w stanie przełamać monopol dwu głównych partii, decydujących o kształcie polskiej sceny politycznej. Ma się on stać reprezentacją tej części polskiego społeczeństwa, która nie podziela europejskiego systemu wartości, tych Polaków, którzy dobrze się czują ze swoją polskością i nie widzą potrzeby zmiany. Tenerowicz. zdaje się sugerować, choć nie wprost, że Polacy mają prawo pozostać tradycyjnym, patriarchalnym, ksenofobicznym, homofobicznym, rasistowskim społeczeństwem, Wybór partii Palikota – partii antyklerykalnej i proeuropejskiej – jako swego rodzaju

negatywnego punktu odniesienia – wydaje się zrozumiałym wyborem. Niemniej, postulowana przez autora, podmiotowość Ruchu Narodowego nadal pasżytuje na przeciwnikach politycznych.

PODSUMOWANIE

Celem niniejszego artykułu było wskazanie najważniejszych cech współczesnego polskiego dyskursu nacjonalistycznego. Jak wynika z powyższych analiz, trwałym elementem tego dyskursu jest figura wroga, chociaż zmieniają się nieustannie podmioty, które tę rolę pełnią. W początkowym okresie byli to przede wszystkim Żydzi, natomiast współcześnie polscy nacjonaści unikają wszelkich antysemitycznych wypowiedzi. Rolę wrogów pełnią dziś środowiska lewicowe, do których zaliczane są różne kategorie społeczne, takie jak geje, lesbijki i feministki. Nie uległ też zmianie główny cel ruchu narodowego, którym było od początku jego istnienia zdobycie władzy poprzez stworzenie nowej elity, która mogłaby reprezentować i przewodzić narodowi. Zmianie ulegają natomiast środki, które temu celowi mają służyć.

Współczesny polski ruch narodowy jak dotąd nie odniósł znaczącego sukcesu. Nowa Partia, która powstała jako efekt konsolidacji różnych organizacji nacjonalistycznych pod szyldem Ruch Narodowy, nie zdobyła żadnego mandatu w wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w 2014 roku. Jak dotąd największym sukcesem politycznym pozostaje udział w rządzie przedstawicieli Młodzieży Wszechpolskiej w latach 2005–2007. Jednak rosnąca popularność organizowanego od kilku lat przez środowiska nacjonalistyczne Marszu Niepodległości może wskazywać, że nacjonalizm polski jeszcze nie powiedział ostatniego słowa.

REFERENCES

- Bosak, K. (2014a). *Między Gowinem a prawdą*. <<http://mysl24.pl/polityka/1756-miedzy-gowinem-a-prawda.html>> (15.07.2014).
- Bosak, K. (2014b). *Racja jest po naszej stronie – wywiad z Krzysztofem Bosakiem*. <<http://mysl24.pl/spoleczenstwo/1539-racja-jest-po-naszej-stronie-wywiad-z-krzysztofem-bosakiem.html>> (15.07.2014).
- Bosak, K. (2014c). *Wiara i państwo*. <<http://mysl24.pl/spoleczenstwo/1738-wiara-i-panstwo.html>> (15.07.2014).
- Dmowski, R. (1994). *Myśli nowoczesnego Polaka*. Wrocław: Nortom.
- Dmowski, R. (1993). *Kościół naród i państwo*. Warszawa: Książka Polska.

- Giertych, R. (1994). *Kontrrewolucja młodych*. Warszawa: Ad Astra.
- Królikowski, B. (2014a). Katolickie – basta. <<http://mysl24.pl/spoleczenstwo/1755-katolickie-basta.html>> (16.07.2014).
- Królikowski, B. (2014b). *Ruch Narodowy. Jedyna ofiara afery taśmowej*. <<http://mysl24.pl/tematy-tygodnia/1719-ruch-narodowy-jedyna-ofiara-afery-podsluchowej.html>> (16.07.2014).
- Tenerowicz, K. (2014a). *(Z)marnowany potencjał*. <<http://mysl24.pl/polityka/1735-z-marnowany-potencjal.html>> (17.07.2014).
- Tenerowicz, K. (2014b). *Entuzjastom Majdanu pod rozwagę. Stanowisko redakcji kwartalnika „Myśl.pl”*. <<http://mysl24.pl/tematy-tygodnia/1375-entuzjastom-majdanu-pod-rozwage-stanowisko-redakcji-kwartalnika-mysl-pl.html>> (17.07.2014).
- Tenerowicz, K. (2014c). *Czego potrzebuje Ruch Narodowy*. <<http://mysl24.pl/polityka/1355-czego-potrzebuje-ruch-narodowy.html>> (17.07.2014).
- Van Dijk, T. (1993). *Principles of Critical Discourse analysis. Discourse & Society* vol. 4: 249-283.
- Winnicki, R. (2014). *Prawica lizbońska znowu razem*. <<http://mysl24.pl/tematy-tygodnia/1757-prawica-lizbonska-znowu-razem.html>> (21.07.2014).
- Wrzosek, T. (2010). *Nacjonalizm i hegemonia. Przypadek Młodzieży Wszepolskiej*. Łódź: Wydawnictwo Wschód Zachód.

ENDNOTE

1. Najobszerniej opisałem tę metodę w książce *Nacjonalizm i hegemonia. Przypadek Młodzieży Wszepolskiej*. W polskiej literaturze socjologicznej można znaleźć wiele pozycji traktujących o zastosowaniu analizy dyskursu w naukach społecznych.